

GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 22. CZERWCA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 22. Czerwca.

Dnia 17. tego mieſiąca, w Kościele Ichmć XX. *Miſſyonarzow* tuteyſzych, Imć Pan *Tomaſz z Bękowa Czapſki* Staroſta *Knyſzyńſki, Goniącki, Radzyńſki, Bratyańſki, Lądkorſki* &c. Uroczyſty ſprawił Pogrzeb po niedawno zmarłey Ieymć Pani z *Czapſkich Potockiey* naprzod, potym *Czapſkiey* Staroſcinie *Knyſzyńſkiey*, Małżonce ſwoiey, w tymże Kościele pogrzebioney. Kościoł cały kſztałtnie obity był kirem, porządek Architektury tegoż Kościoła zachowuiąc. Pilaſtry drzewami palmowemi; sciany zaś Herbami i Cyframi były ozdobione, i rzęſiſtemi iarzęcemi świecami, równo iak cały Kościoł z Krużgankami i Ołtarzami, były oświecone. Srzod Kościoła ſtał wſpaniały Katafalk, w karmazynowy axamit i złote galony przybra-

ny. Na licznych i wyniesionych gradusach bogata leżała truna, pod baldachimem na czterech kolumnach wspartym. Ostatnie Katafalku misterne wiązanie kończył *Geniusz Czasu*, Portret ś. p. Starościny do wieczności unoszący. Cały ten Katafalk licznemi pałał świecami. Na pamiątkę lat 51 wieku, oraz 12. potomstwa, tyleż stało około Katalku z świecami zapalonemi ubogich, tak starych, iako i dzieci, w barwę na ten Akt sporządzoną ubranych. Każdy z nich miał na piersiach zawieszony Medal, na to umyślnie bity; imie, nazwisko, rok narodzenia i śmierci zmarłey tey Damy wyrażaiący, oraz do modlitw za iey duszę pobudzaiący. Oprócz pomnieyszych tych Medalów, rozdawane były inne większe złote i srebrne. Na iedney stronie tych Medalów, wyrażone iest starych Rzymian kształtem robione naczynie, śmiertelne popioły zawieraiące; z tym napisem: *Maria Comit: de Bękowo Czapska. Nata in Nowawieś VIII. Decembris M D C C X X I I I. Obijt Varsav: XIII. Maij, MDCCLXXIV.* Na drugiey stronie Medalu ten iest napis: *Maritus lugens Thomas Comes de Bękowo Czapski Capitaneus Knyszynensis. FF. Varsaviæ.* Od dnia zeyścia z tego świata, dnia 13. przeszłego miesiąca w tym Stołecznym Mieście przypadłego, liczne w Pałacu naprzód przy Ciele, a potym po różnych Kościołach odprawowały się SS. Ofiary. W dzień zaś Pogrzebu, od rana aż do Summy, ustawiczne śpiewane były Wigilie. Msze czytane mieli Iegomość Xiądz *Nuncyusz* Apostolski, Imć X. *Kanclerz* W. K. Pasterz nasz, Xiąże Imć Biskup Wileński, i inni Ichmość XX. Prałaci, Kanonicy, i Duchowieństwa tak Swieckiego, iako i Zakonnego Kapłani. Kazanie miał Imć Xiądz *Bogumił* Zakonu Kapucyńskiego. Ostatnią Mszą Biskupim obrządkiem śpiewał Xiąże Imć Biskup Płocki; oraz cały ten iak smutny, tak wspaniały Akt, Uroczystym Konduktem zakończył: w przytomności Ichmć XX. *Łuckiego* i *Chełmskiego* Biskupów, Xiążęcia Imci *Sieluńskiego* Koadiutora *Chełmińskiego*, i Imci Xiędza przeszłego Biskupa *Smoleńskiego*. Liczne Państwo, zwłaszcza do Familii należące, przytomnością swoią, ś. p. Ieymć Pani Starościnie ostatnią uczyniło przysługę. Sam Imć Pan Starosta dla żalu, i słabości zdrowia, nie był przy-

tomny pomienionemu Aktowi, i dotąd ieszcze z Pałacu swego nie wyieżdza.

Z Gdańska d. 17. Czerwca.

Ponieważ na niektóre małe okręty zaczęto tu ładować żyto do *Szwecyi*, przeto targi tuteysze poprawiły się i płacono w tym tygodniu za łaszt Pszenicy złł: 204. aż 310., za żyto złł: 140. 142. 145 aż 151. za ięczmień złł: 90. a za wełny kamień złł: 17. wszystko monetą cięszką.

Z FRANCYI.

Z Choisy d. 29. Maja.

Królewna *Adelaida* iuż z ospy szczęśliwie wychodzi; Krolewna *Zofia* co raz lepiey się ma; Królewna zaś *Wiktorya* w osmym iuż dniu choroby zostaiąc, dobre także czyni nam nadzieie.

Z Paryża dnia 20. Maja.

Król Imć przedsięwziętą oszczędność zawsze na oku maiąc, w stayniach swych, trzecią częścią koni umnieyszyć kazał. *Wielki Koniuszy* konie, a *Wielki Mistrz Dworu* kredensowe srebra, podług zwyczaiu, po śmierci Krolewskiey, chcieli sobie przywłaszczyć; ale Król Imć odpowiedział, że te rzeczy nie są ospą zarażone, zaczym mogą przy nim samym zostać. (*Nie tylko ospa, ale i odra iest szkodliwa.*) Iakoż ten zwyczay, nie był dobrze ugruntowany, i w ten czas swóy początek wzioł, kiedy staynia i kredens Królewski nie tak wiele iak dziś kosztowały: zaczym uczynione iuż iest w tym gospodarskie pomiarkowanie. Myśląc o umnieyszeniu podatków, trudno na nowo oporządzać staynią i kredens Królewski. Pilnieysza iest rzecz pofolgować ubogim, aniżeli podsycać możnych.

Różne w tych czasiech Król Imć uczynił darowizny: Królowey Ieymci, oprócz trzech naypięknieyszych cugów koni, Pałac *Petit-Trianon*; Xciu Imci *Hrabi de Provence*, Pałac *la Muette*; Xiążęciu Imci *Hrabi Artezyi*, Pałac *Bellevuë*; Królewnom Ieymościom Ciotkom swoim, Pałac *Choisy*. Tym sposobem ubędzie wiele wydatku, na utrzymanie pomienionych Pałaców do tych czas łożonego. Inni drugim rozdaiąc, sami mniey maią; nasz Monarcha czym więcey rozdał, tym więcey zyskał.

Z WŁOCH.

Z Nicey dnia 2. Maja.

Dnia 19. miesiąca przeszłego pożar wszczęty w Miaste-

czku *Monetier*, 300. Domów w perzynę obrócił; biedni Obywatele, nie mogąc uratować ani sprzętów, ani szpiżarni swych domowych, do ostatniey przywiedzieni są nędzy. Szkoda przez ten przypadek sprawiona, wynosi na 700,000. Liwrów.

Z Medyolanu d. 9. Maja.

Iak powszechnie słyszeć się daie, iest teraz tu w robocie układanie sposobu, którymby iak nayłacniey mógł być przywiedziony do skutku zamysł od Dworu naszego przedsięwzięty złączenia w ieden *Seraficki Zakon*, wszystkich *S. Franciszka* Zakonników. Ta robota, gdy koniec swóy tu weźmie, nim będzie ogłoszona, ma być w przód posłana do *Rzymu* dla potwierdzenia. Ale i ta sama wieść, potwierdzenia ieszcze potrzebuie.

Z NIEMIEC.

Z Ratysbony d. 13. Maja.

Arcy-Xiążę *Maximilian* przybył do tego Miasta *in cognito* dnia 10. miesiaca teraznieyszego, między siodmią i osmą godziną wieczorną, pod Imieniem Hrabi *de Burgau*, i stanął w Pałacu Hrabi *de Hartig* Ministra *Czeskiego*; gdzie na tego Arcy-Xiążęcia przyięcie, wszelka wprzód uczyniona była gotowość. Tam chwilę odpocząwszy po drodzę, odbierał powitania od znacznieyszych tu się znayduiących Osob, i wieczerzał u Stołu na 30. Osob zastawionego. Nazaiutrz pomieniony Arcy-Xiążę, z Hrabią *de Hartig*, i Baronem *de Bory* Ministrem *Austryackim* i innemi Panami, udał się na oglądanie Ratusza tuteyszego: gdzie od Magistratu uroczyście był powitany. Był potym w Kościele *S. Bartłomieia*, a z tamtąd powrócił na obiad do Xiążęcia *de la Tour & de Taxis* pierwszego Kommissarza; który dawał wspaniałą ucztę u Stołu na 32. Osoby zastawnego; na którey Ministrowie *Imperii* i inni tu przytomni Panowie znaydowali się. Po obiedzie nastąpił koncert i tańce; a po tych zakończonych, Arcy-Xiążę Imć powrócił do Hrabi *de Hartig*, który wspaniale na wieczerzy częstował, i nazaiutrz ieszcze równie wspaniały dawał obiad. Po południu zaś, znaydował się Arcy-Xiążę Imć na Operze, a po niey na wieczerzy w Pałacu Xiążęcia *de la Tour & Taxis*. Dziśiay ma iuż z tąd wyiachać, do *Norimberga*.

Num: 50.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 22. CZERWCA ROKU 1774

108

Z Strasburga dnia 18. Maja. Skoro nowina o Krôlewskiey chorobie doszła, wraz tu nakazano powszechne modlitwy i Processyą z Nayświętszym Sakramentem; w którey Marszałek *de Contades*, Duchowienstwo wszystkie, Szlachta i Magistrat szli porządkiem. Pod czas wielkiey Mszy, która ten obrządek poprzedziła, Magistrat zgromadzony wyszedł na śrzodek w czasie *Offertorii*, którego Imieniem, ieden z Patronow, po głośnym przeczytaniu, złożył na Ołtarzu ślub w następuiące słowa napisany:

„BOZE Wszechmocny Władźcą iedyny wszelkiego „przeznaczenia, który ludowi twemu w miłosierdziu, daiesz „Królów wedle serca twego; oto życie Nayiaśnieyszego Pa„na naszego, *Ludwika nayukochańszego* w niebeśpieczeń„stwie zostaie! Weyrzyi Panie na lud uniżaiący się przed „Ołtarzem twoim, który się tu po to zgromadził, aby Cię „pokornie błagał o przedłużenie drogich dni tego Króla i „Oyca naszego, dla chwały Imienia twego i dla uszczęśli„wienia naszego. My zaś na dziękczynienie za tę łaskę, „o którą Cię prosim, iawny i uroczysty ślub czynim Imie„niem całego Miasta; że corocznie odnawiać będziem dzięk„czynienia nasze przy Mszy na ten koniec uroczyście śpie„waney: a że dobroć serca twego litościwego, pierwszeń„stwa w wysłuchaniu dozwalać zwykła modlitwom ubogich, „obiecuiem czterem Panienkom ubogim z tego Miasta rodo-

„ witym, posagi rozdać, byleśmy tylko uprosili na czas tak
„ długi, iak się Tobie samemu podoba Panie, przedłużenie
„ Królewskiego życia; za którego my ocalenie gotowiśmy
„ tysiąckrotnie łożyć swoie własne. „

Z Rzymu dnia 7. Maja. Na Konsystorzu w przeszły Poniedziałek odbytym, iuż też nareszcie ogłosił Oyciec Swięty długo oczekiwany skutek obietnicy Dworu *Francuskiego*, z strony oddania *Avenionu* i Hrabstwa *Wenessyńskiego*. A że Królewna *Ludwika* Karmelitanka, naywięcey swym staraniem do tego pożądanego pomogła skutku; zatym Oyciec S. chcąc iey tę uczynność zawdzięczyć, gotuie dla niey kosztowny podarunek, to iest do Kościoła Klasztoru *Karmelitanek* w *St. Denis* chce oddać 6. wielkich kosztownych lichtarzy po zgaszonych *Iezuitach* pozostałych, z kamienia lazurowego (*lapis lazuli*) robionych, ze złota, lanemi i bitemi sztukami ozdobionych. Były one w Kościele *S. Ignacego*, u grobu *S. Aloizego Gonzagi*, dwa razy tylko do roku w Uroczystość pomienionych Swiętych wystawowane; dla których widzenia *Rzym* cały zbiegał się. Około tych drogich lichtarzy, pracuią teraz Złotnicy kształtnie obrzynaiąc owe mieysce, na których były herby zniesionego Zakonu, a na ich mieysce kładnąc Lilie, czyli Herb Francuski, z tym napisem : *Decor Carmeli.* (*)

(*) Carmelus (*w Hebrayskim ięzyku znaczy* : poznanie obrzezania) *to iest wysoka* Palestyny *góra ; w około dwadzieścia trzy, a w poprzeg pięć mil małych maiąca. Sławna ona iest w Pismie S. dla częstego tam przebywania Wielkiego Proroka* Eliasza ; *zwłaszcza kiedy od prześladowania okrutney* Jezabel *uciekał i tułał się . Od Klasztoru na teyże górze wystawionego, imię wziął S. Zakon* Karmelitański. *Te zaś słowa :* Decor Carmeli, *wzięte są* z Izaiasza *Proroka z Rozdziału 35. gdzie Prorok przyiście Messyasza wybawiciela ludu swego przepowiada :* Gloria Libani data est ei : Decor Carmeli & Saron ; ipsi videbunt gloriam Domini & decorem Dei nostri. Confortate manus dissolutas, & genua debilia roborate. Dicite pusillanimis : confortamini & nolite timere ; ecce DEUS vester ultionem adducet retributionis : DEUS ipse veniet, & salvavit vos *&c.*

Chociaż Dwor Francuſki wrócił Stolicy Apoſtolſkiey *Awenion*; upomina ſię iednak o nadgrodę wydatkow na rożne reparacye tamże łożonych. Z tey przyczyny, Oyciec S. ma uſtąpić nazawſze Koronie Francuſkiey, dla iey Miniſtra w *Rzymie* mieſzkaiącego, wſpaniały Pałac *de Carolis*, na nayprzednieyſzey ulicy *il corſo* zwaney leżący, przedtym do *Jezuitow*, a teraz do *Oyca S.* należący.

Niepocieſzne z *Witerbu* odebraliśmy nowiny; iż w całey tameczney Okolicy, i na wielu innych mieyſcach Stanu Papieſkiego, niezliczona moc ukazała ſię ſzarańczy; która w niwecz wſzyſtkie pola i łąki obraca. Kmiotkowie tameczni woynę iey wypowiedzieli. Codzień wſzyſcy do gromady kupią ſię, i do worów ſzarańczę kładnąć, na dwadzieścia pięć wielkich miar, każdego dnia w ogień miotaią. Wieleśmy tego złego wygubili, liczemy: ale reſzta zawſze zoſtaie bez liczby. Już ta kara Boſka rozściąga ſię aż do pól *Toſkanelli*. Day BOZE żeby przemyſł ludzki temu poradził! z Bogiem tu ſprawa. Jakoż Ociec S. wyſłał czym prędzey *Breve* do Biſkupa *Witerbu*, ażeby tam nakazane były modlitwy, poſty, proceſſye i inne pobożne uczynki. Naybarziey zaleca, żeby ſię każdy z ſumnieniem ſwoim rachował, czy tey kary, przez grzechy ſwoie, na wſzyſtkich nie ściągnoł, mianowicie nieprawość i nieſprawiedliwość przeciwko bliźnim ſwoim popełniaiąc; ponieważ podług *S. Auguſtyna*, innych grzechów karę, na tamten świat zwykł poſpolicie BOG odkładać; grzechy zaś przeciwko bliżniemu popełnione, na tym ieſzcze świecie karać zawſze zaczyna. Tak gorliwe Oyca S. *Breve*, i tak liczna pola ziadaiąca ſzarańcza, wſzyſtkich do pokuty pewnie pobudzi: a BOG pokutę ludzką widząc, ieſzcze pewniey karę oddali.

Wyſzły teraz z druku *Liſty Filozofſkie* od nieiakiey Damy barzo pięknie piſane. Wſzyſcy to dzieło przypiſuią pewney Neapolitańſkiey Kſiężnie; ona tylko ſama iedna do tego ſię nie przyznaie. Niechce przedać pokory za ſławę. Nic iednak na tym nie ſzkoduie: bo i pokory nie traci, i ſławy większey ieſzcze przez to nabywa. Nie ſpieſząc ſię prędko z przedażą, więcey częſtokroć zarabiamy. Cożkolwiek bądź;

ta kſięga tak ſię tu wſzyſtkim podoba i tak nas wſzyſtkich bawi, żeśmy iuż i o ſzarańczy naſzey zapomnieli.

Kalendarznik pewny, dawne ieſzcze bałamuctwa w Kalendarzu ſwoim przędaiący, na teraźnieyſzy rok położył te ſłowa: *Gotuie ſię teraz wielki Katafalk*. Że zaś w tym właśnie czaſie, umarł Król Francuſki; trudno wymówić iak wielki plauz temu Kalędarzowi daie Poſpólſtwo. Rozumie albowiem, że ſię to nie trefunkiem napiſało: a nie uważa, że takich Proroków, podobne rzeczy ſkutecznie przepowiadaiących, rzadko czeka Ołtarz, nayczęściey na ſtós.

Z Parmy dnia 11. Maja. Xiąże Imć przez kilka dni chorował na Febrę; ale dziś ſię ma lepiey.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 22. CZERWCA.

Z Drukarni tuteyſzey XX. Scholarum Piarum *wyszła świeżo Kſiążka pod tytułem:* Opiſanie naturalne, hyſtoryczne i polityczne różnych Kraiów Swiata, ich Rewolucye, rząd, potęga, zwyczaie, rękodzieła, handel, bogactwa, Religia &c. *przez Pana* Contant Doiville *po Francuſku wydana, a teraz na ięzyk Polſki dla ciekawości publiczney przełożona. Cena iey na papierze klejowym oprawney* alla Ruſtica *złotych 4. na wodnym złł: 3. gr: 15. także oprawney.*

W teyże Drukarni wyszedł trzeci i oſtatni Tom Traktatów Europy. Pan ieden możny wydrukować kazał, bardzo pożyteczną kſiążkę dla Kraiu naſzego, z Niemieckiego ięzyka na Polſki przełożoną, którey tytuł takowy: Krótka nauka, iako Goſpodarz pod czas panuiącey na bydło zarazy, tak dla uſtrzeżenia ſię, iako dla uśmierzenia oney ma ſię ſprawować.
